Beata A. Orłowska
Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim

Edukacja jako przygotowanie do przyszłości kolejnych pokoleń

Słowa kluczowe: edukacja, filozofia międzykulturowa, przeszłość, przyszłość

Współczesny świat, doświadczając wielości i różnorodności, wymaga jednocześnie od społeczności pewnych umiejętności, które pozwolą poruszać się w nim. By móc działać w sposób świadomy i jednocześnie stać się aktywnym uczestnikiem współczesnego świata, trzeba poddać się procesowi edukacji. Edukacji, która będzie w stanie przygotować przedstawicieli kolejnych pokoleń do życia i funkcjonowania w wielokulturowym świecie. Jednak chodzi też o to, by jednocześnie nie zapomnieć o dorobku i dziedzictwie kulturowym najbliższego otoczenia.

W praktyce może to oznaczać, że konieczne jest wykorzystanie doświadczeń różnych dyscyplin, w tym m.in. pedagogiki, filozofii i innych nauk, by proces edukacji przebiegał w oparciu o dotychczasowy dorobek i doświadczenie grupy, z którą jesteśmy związani, ale jednocześnie przygotowywał nas na spotkanie z „jutrem". Dlatego właśnie niezbędne jest uczenie kolejnych pokoleń o przeszłości. Tylko wiedza i dyskusja połączona ze zrozumieniem i wspólnym patrzeniem w przyszłość daje szansę kolejnym generacjom na życie w zgodnej wielości i różnorodności. Nie jest to zadanie łatwe dla przedstawicieli wszystkich stron. Jednak jest to zabieg konieczny do zrozumienia tych Innych, którzy żyją wokół nas, często nie do końca rozumiejąc, dlaczego są traktowani wrogo i z dystansem, a czasami nawet przez to czują się obco. By przyszłość była dla nas i kolejnych pokoleń czymś, co będzie rozwojowe i będzie stanowiło wkład w kształtowanie się społeczeństwa wielokulturowego, trzeba nie tylko się siebie nawzajem nauczyć, ale także dowiedzieć się czegoś o sobie. Jednak nie tylko tego, co jest dziś. By zrozumieć dziś trzeba poznać przeszłość – zarówno tę dobrą, jak i tę „trudną", czasami wręcz tragiczną.

Oznacza to też, że przy podejmowaniu się próby edukowania kolejnych pokoleń warto jest podeprzeć się doświadczeniami zarówno edukacji międzykulturowej, jak i filozofii międzykulturowej, które starają się tłumaczyć otaczającą nas rzeczywistość i wskazywać drogi rozwiązania. Dodatkowo też warto jest wykorzystać umiejętności wynikające z posiadania kompetencji do komunikacji międzykulturowej.

Jak podkreśla Iwona Morawska, są one rozumiane jako „umiejętność porozumiewania się ludzi różnych kultur, zdolność współistnienia i współdziałania w warunkach pluralizmu etnicznego, wyznaniowego, kulturowego; postawa otwartości na inność, odmienność, motywacja do wzbogacania siebie przez poznawanie innych, «świadomość międzykulturowa» itd." Nabycie tych umiejętności daje szansę na zrozumienie przeszłości dla „lepszej" przyszłości. Dotyczy to zarówno przedstawicieli mniejszości, jak i większości zamieszkujących na jednym terenie.

1. Konieczność edukacji przez dialog wielokulturowy

Jak podkreśla Dorota Pietrzyk-Reeves, wielokulturowość „jako pewien fakt społeczny związany z występowaniem w obrębie tego samego społeczeństwa i państwa grup odmiennych kulturowo, etnicznie, religijnie, niekiedy także rasowo rodzi wielorakie wyzwania, zarówno gdy idzie o rozwiązania prawne dotyczące statusu grup i mniejszości, jak i polityczne, dotyczące rozwiązywania konfliktów i decydowania politycznego oraz dyskursu publicznego"[1]. Wyzwania te są również wyzwaniami stającymi przed edukacją kolejnych pokoleń. W Polsce, poza czterema mniejszościami etnicznymi, Ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym z 6 stycznia 2005 roku wskazuje jeszcze na dziewięć mniejszości narodowych[2]. Ale sama ustawa nie wystarczy. W praktyce oznacza to, że niezbędnym, czy wręcz koniecznym jest w związku z tym proces doprowadzenia do dialogu kultur. A nie jest to zadanie łatwe, gdyż „dialog kultur to zagadnienie wieloaspektowe, będące przedmiotem szczegółowych badań interdyscyplinarnych (filozoficznych, socjologicznych, psychopedagogicznych, kulturoznawczych), w świetle których ujmowany jest na przykład jako:

- wartość, generująca inne wartości, takie jak: porozumienie, wzajemność, samopoznanie, różnorodność itd.;
- postulowana forma komunikacji międzyludzkiej, międzynarodowej;
- relacja Ja z Innym, wyrażana poprzez spotkanie, „bycie w dialogu z nim", które może i powinno wiązać się z otwarciem, zdziwieniem, ciekawością poznania, wolą zrozumienia, aktywnością intelektualną i empatią;
- cel, ku któremu świat powinien zmierzać; idea, kojarzona z utopijnym projektem społecznej rzeczywistości, którą mimo to warto wspierać, urzeczywistniać;
- kluczowa kwestia teoretycznych koncepcji kształcenia wielo- i międzykulturowego, sposób opisu realiów współczesności w duchu

[1] D. Pietrzyk-Reeves, *Spór o pojmowanie uprawnień jednostek i grup w kontekście wielokulturowości*, [w:] *Studia nad wielokulturowością*, red. D. Pietrzyk-Reeves i M. Kułakowska, Kraków 2010, s. 47.

[2] Dz.U. 2005 nr 17 poz. 141.

humanistycznego i holistycznego paradygmatu ujęć całościowych i systemowych;
- kierunek/orientacja/zasada rozwoju kulturowego, sprzyjająca wyłanianiu się nowych wartości kulturowych, nowych kierunków myślenia i konceptualizowania świata;
- środek i warunek przełamywania barier, uprzedzeń, lęków, negatywnych mitów i stereotypów „w duchu twórczego spotkania a nie wrogości";
- model zachowań, odpowiadający wyzwaniom współczesnego świata, znajdujący zastosowanie w różnych obszarach kultury (np. dialogowy model lektury, dialog międzytekstowy itd.);
- efekt procesu edukacyjnego, pozostającego pod wpływem zjawisk określanych jako wielo-, między-, trans-, interkulturowość;
- interakcje budowane na zrozumieniu i poszanowaniu godności drugiego człowieka, „inności";
- środek pomagający ustalać granicę pomiędzy tendencją do globalizacji a pułapkami etno- i egzocentryzmu;
- postawa charakteryzująca się wzajemnością pytań i odpowiedzi;
- istotny kontekst poszukiwania/formowania tożsamości kulturowej;
- źródło samopoznania, autorefleksji, możliwości wzbogacenia siebie;
- idea wpisana w komunikacyjną teorię kultury i edukacji;
- integralny element językowej sprawności komunikacyjnej;
- wyzwanie edukacyjne, któremu przypisuje się obecnie bardzo duże – globalne znaczenie itd."[3]

Już wielość i różnorodność powyższych kierunków ujęć dialogu pokazuje, że nie jest to zadanie łatwe, a jednocześnie wymaga też odpowiedniego przygotowania. W przypadku poszukiwania związku mniejszości z większością, jak zwraca uwagę Helena Duć-Fajfer, można posłużyć się przenośnią, analizując różne sposoby komunikowania się obu grup, traktując je jako milczenie, spór lub rozmowę. „Transponując powyższe formy komunikacji na grunt teorii postkolonialnej możemy zakreślić takie analogie: kolonializm to milczenie, antykolonializm to spór, postkolonializm to rozmowa"[4]. Takie podejście prowokuje do zastanowienia się, czy obecnie mamy do czynienia z milczeniem, sporem czy rozmową w wielokulturowej społeczności? Nawiązanie do kwestii dialogu/rozmowy pokazuje, że jest to nadal konieczna droga do rozwiązywania wszelkich niejasności, sporów, a edukacja może w tym dialogu skutecznie pomóc.

[3] I. Morawska, *Dialog kultur jako wyzwanie edukacyjne*, [w:] *Dialog kultur w edukacji*, red. B. Myrdzik, M. Karwatowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2009, s. 94-95.

[4] H. Duć-Fajfer, *Od peryferii spojrzenie ku centrum – literatura mniejszości etnicznych w Polsce*, [w:] *Edukacja międzykulturowa w Polsce na przełomie XX i XXI wieku*, praca zbiorowa red. A. Paszko, Kraków 2004, s. 111.

2. Rola filozofii międzykulturowej[5] w procesie edukacji przez dialog kolejnych pokoleń

Zaangażowanie wielu różnych dyscyplin w proces dialogu kultur pokazuje, że bez współpracy i współdziałania nie jest możliwe zrealizowanie tego zadania. Dodatkowo warto jest podkreślić rolę i zadanie filozofii, ponieważ jak zwraca uwagę Dominika Łukoszek, „(…) od zawsze marzeniem filozofów było, aby ich poglądy miały wymiar ponadkulturowy, obowiązujący niezależnie od kulturowych i religijnych uwarunkowań. W obecnych czasach międzykulturowe podejście do filozofii staje się koniecznością, która wyrasta z bieżącej sytuacji, to już nie jest wybór, ale oczywistość"[6].

Patrząc z tej perspektywy, poszukiwanie rozwiązań ku drodze do lepszego zrozumienia innych powinno mieć swoje podłoże m.in. w filozofii międzykulturowej. Warto jest przy tym wspomnieć, że odbył się nawet na ten temat w Meksyku w 1995 roku międzynarodowy kongres filozofii międzykulturowej. Jak można rozumieć filozofię międzykulturową? „Jest ona nowym podejściem do filozofii, które podejmuje próbę sprowokowania dyskusji nad zmianą paradygmatu w odniesieniu do metody uprawiania filozofii"[7].

Dlaczego takie spojrzenie ma stanowić podstawę rozważań edukacji o przeszłości dla przyszłości? Dlatego m.in., że „punktem wyjścia jest uznanie wielości filozofii wraz z ich kulturowymi kontekstami i sposobami argumentowania oraz uzasadniania. Myślenie owo charakteryzuje nie tylko tolerancja wobec odmiennych sposobów postrzegania świata, ale pewna solidarność wobec innych sposobów myślenia. Filozofia międzykulturowa uznaje różnorodność kulturową za bogactwo wszystkich ludzi i broni ich praw do posiadania i kultywowania ich własnej kultury"[8]. Bazując na założeniach filozofii międzykulturowej, można budować edukację międzykulturową, która „rozumiana jest jako systemowe działania oświatowe, ukierunkowane na przygotowanie człowieka do funkcjonowania w warunkach zderzenia lub przenikania się kultur, kształtowanie rozumienia odmienności, jakie mogą występować w lokalnym wymiarze kultury (jako jej subkultury) oraz tych, które dotyczą kultury społeczności odległych przestrzennie, mentalnie, wyznaniowo"[9].

Idąc dalszym tokiem myślenia, trzeba mieć świadomość, że „filozofia mająca zakusy uniwersalne powinna uznać dialog za swoją podstawę. (…) Filozofia w tym nowym ujęciu powinna uznać, że istnieją różne sposoby myślenia, nie

[5] Radyklaną propozycję filozofii międzykulturowej może znaleźć czytelnik m.in. w pracy Josefa Estermana poświęconej „filozofii andyjskiej".

[6] D. Łukoszek, *Filozofia międzykulturowa – nowe spojrzenie na filozofię*, [w:] *Pogranicze. Studia Społeczne*, t. XVII, cz. II: *Edukacja międzykulturowa*, red. J. Nikitorowicz, M. Sobecki, J. Muszyńska, Białystok 2011, s. 210.

[7] Ibidem, s. 203.

[8] Ibidem, s. 204.

[9] I. Morawska, op. cit., s. 95.

zawsze respektujące wymóg autonomii rozumu, który przez wieki na dobre zakorzenił się w myśli Zachodu”[10]. Stwierdzenie takie podkreśla przytaczaną powyżej tezę, że dialog jest współcześnie koniecznością i istotnym elementem edukacji o przeszłości dla przyszłości.

Pamiętać należy, jak zwraca uwagę m.in. Wimmer, że „współczesne filozofowanie jest zależne od uwarunkowań kulturowych oraz że filozofia powstała nie tylko w Europie, ale również w wielu innych miejscach – jeśli przyjmiemy, że podstawowe pytania filozoficzne dotyczą głównie trzech obszarów: co istnieje, jak to poznajemy, co jest słuszne, czyli innymi słowy – uznamy ontologię, epistemologię oraz etykę za centralne obszary dociekań filozoficznych”[11].

Dostrzegł to również Marek Szulakiewicz, podkreślając, że: „Pojęcie «filozofia» pochodzi od Greków, lecz «sprawy» jakimi zajmuje się ona wcale nie są ograniczone do języka i kultury greckiej. Filozofia i filozofowanie rodzi się, powstaje i rozwija w pewnej sytuacji. Stąd też mamy zawsze do czynienia z kulturowym kontekstem odpowiedzi. (…) Pytania są uniwersalne, a odpowiedzi są wyrazem kultur i historii”[12].

Rozpatrując to stanowisko z punktu widzenia międzykulturowego podejścia do filozofii, „Wimmer poddaje refleksji cztery zagadnienia: zaczyna od omówienia ogólnego spojrzenia na historię filozofii, zwraca uwagę na związek filozofii z językiem, w jakim jest ona wyrażona, podnosi kwestię tzw. etnofilozofii oraz mówi o konsekwencjach dla historiografii filozofii, jeśli zdecydujemy się na międzykulturowe podejście do tej dyscypliny”[13].

Kolejną materią, którą zajął się Wimmer była kwestia tzw. etnofilozofii. Oznaczało ono specyficzne podejście „do filozofii, które wydaje się rozwiązywać dylemat pomiędzy uniwersalizmem i partykularyzmem poprzez negowanie uniwersalizmu i propagowanie podejścia «pozwólmy rozkwitnąć tysiącu kwiatom». Jednak, zdaniem Wimmera, propozycja etnofilozofii nie rozwiązuje powyższego dylematu”[14]. Jak zwraca uwagę dalej autor „z jednej strony – powtórzmy raz jeszcze – jest to jak najbardziej uzasadnione, aby zwracać uwagę na tradycje, które dotychczas były zaniedbywane i ignorowane. Z drugiej jednak strony, takie emancypacyjne projekty regularnie sięgają do zachodnich koncepcji i metod analizy”[15].

Co ważne, jak zwraca uwagę Łukoszek, „przyjęcie polityki szerokiego otwarcia się na badania i edukację z zakresu różnych kultur to postulat Komi-

[10] D. Łukoszek, op. cit., s. 204.
[11] Ibidem, op. cit., s. 205.
[12] M. Szulakiewicz, *Dialog i metafizyka*, Toruń 2006, s. 143, [za:] D. Łukoszek, *Filozofia międzykulturowa – nowe spojrzenie na filozofię*, [w:] *Pogranicze. Studia Społeczne*, t. XVII, cz. II: *Edukacja międzykulturowa…*, s. 205.
[13] Ibidem, s. 205-206.
[14] Ibidem, s. 207-208.
[15] Ibidem, s. 208.

sji Gulbenkiana, który również wyznacza drogę filozofii międzykulturowej”[16]. Jednocześnie warto podkreślić, że „chęć do nawiązywania dialogu z odmiennością i uczenia się coraz wyższych, doskonalszych form komunikacji międzykulturowej jest tym większa i efektywniejsza im bardziej dojrzała jest tożsamość własna jednostki, osadzona w świadomości wartości tworzonych i rozwijanych w jej «prywatnej ojczyźnie»”[17].

3. Konieczność edukacji dla przyszłości dotyczących kwestii mniejszościowych

Patrząc na powyższe niepokoje i problemy, pojawia się pytanie dotyczące tego, po co i dlaczego właściwie edukacja dla przyszłości jest konieczna? Jest tak dlatego, że kwestia edukacji związana jest też z budowaniem odpowiednich relacji pomiędzy poszczególnymi grupami, które zostały osiedlone m.in. na zachodnich i północnych ziemiach Polski. Igor Hałagida stwierdza: „wydaje się, że najtrudniej i najpóźniej – co zresztą jest zrozumiałe – nawiązywane były relacje między Ukraińcami a przesiedleńcami zza Buga, w szczególności z Wołynia i Galicji Wschodniej, pamiętającymi niedawne walki polsko-ukraińskie. Jak stwierdził Andrzej Sakson, lęk przemieszany z wrogością był konsekwencją tragicznych zdarzeń związanych z polsko-ukraińskim sąsiedztwem w dawnym miejscu zamieszkania”[18].

Poza tym kwestią istotną był (i często nadal jest) brak wiedzy na temat różnic między mniejszościami. Przesiedleńcy wspominają: „jak przyjechaliśmy, ludzie tutaj nie wiedzieli, kim są Łemkowie. Nawet moja synowa nie rozróżniała: Ukraińcy czy Łemkowie. Jej ojciec jest nauczycielem i mówił: Ja takiego plemienia nie znam. Jak to, nie uczyliście się historii, geografii? Trzeba im było tłumaczyć, a i tak cały czas mówili na nas «Ukraińcy»”[19]. Te i wiele innych wspomnień przesiedleńców pokazuje, że edukacja o różnorodności jest koniecznym zadaniem do realizacji wśród kolejnych pokoleń i grup. Bez niej trudno będzie realizować założenia edukacji międzykulturowej.

Dlaczego edukacja jest tak ważnym ogniwem w procesie kształtowania przyszłości na bazie przeszłości? Dlatego m.in., że – jak podkreśla Przemysław Grzybowski – można dostrzec różne „podejścia do problemów zróżnicowania

[16] Ibidem, s. 211.
[17] I. Morawska, op. cit., s. 96.
[18] I. Hałagida, *Ukraińcy na zachodnich i północnych ziemiach Polski 1947-1957*, IPN Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2003, s. 68.
[19] *Z łemkowskiej skrzyni, część pierwsza, Opowieści z Ługów i okolic*, red. M. Szyszko-Graban, A. Szyszko, ks. A. Graban, Wydawca: Lemko Tower, Strzelce Krajeńskie 2003, s. 25.

kulturowego i etnicznego oraz związanych z nimi spraw natury edukacyjnej”[20]. Zwraca on uwagę, że w przypadku Polski mamy do czynienia m.in. z takimi oto problemami, które wymagają, by nad nimi popracować. Ich rozwikłanie zapewne pomogłoby w dużej mierze w procesie edukacji dla przyszłości. Do najważniejszych z nich autor zalicza:

a) „niewielkie doświadczenie ze zróżnicowaniem kulturowym i etnicznym na wielką skalę (np. wskutek sprowadzenia cudzoziemskich robotników ze środowisk skrajnie odmiennych kulturowo);
b) występowanie (także w oświacie) skutków oddziaływań państwa w ramach regionalizacji, mających na celu ograniczanie praw mniejszości do wyrażania swej tożsamości kulturowej;
c) istnienie obszarów (środowisk, grup społecznych itp.) o silnie zakorzenionych negatywnych stereotypach Innych/Obcych, zwłaszcza sąsiadów (np. Niemców, Litwinów i innych – nie tylko członków Unii Europejskiej);
d) gwałtowne reakcje na odmienność, związane z homogenicznością kulturową i etniczną społeczeństwa oraz brakiem doświadczeń w kontaktach z Innymi/Obcymi wskutek okresowego zamknięcia granic;
e) nietolerancja religijna związana z «zaściankową» odmianą religijności;
f) ograniczone i stosunkowo późne otwarcie się na wpływ kultury masowej (skutek cenzury, wybiórczych ograniczeń treści, braku technicznych środków przekazu itp.);
g) pozytywny stosunek do Amerykanów i niska świadomość polityczna;
h) preferowanie w komunikacji międzynarodowej języka angielskiego, przy nikłym korzystaniu z języków niemieckiego, francuskiego czy hiszpańskiego (również jako języków prac zagranicznych naukowych, na które się powołuje);
i) w niektórych środowiskach wysoki poziom egzotyzmu, ksenofilii itp.”[21]

Te i wiele innych trudności tylko potwierdzają konieczność prowadzenia edukacji o przeszłości. Przedstawiciele każdej ludności uwikłani są w różne koleje losu, na które wpływ ma wiele czynników, w tym m.in. polityka. Dlatego tak ważne ogniwo stanowi edukacja, mogąca stać się „bramą”, której „otwarcie” da szansę na przyszłość kolejnym pokoleniom.

[20] P. Grzybowski, *Perspektywa pointegracyjnego zbliżenia paradygmatów badań edukacji w warunkach zróżnicowania kulturowego i etnicznego,* [w:] *Edukacja międzykulturowa w Polsce na przełomie XX i XXI wieku*, red. A. Paszko, Kraków 2004, s. 177.

[21] Ibidem, op. cit., s. 177.

Zakończenie

Omawianym zagadnieniom w artykule przyświecało motto Ilyi Prigogina, który napisał, że „nie możemy przewidzieć przyszłości, ale możemy ją przygotować”[22]. Patrząc na historyczne uwikłanie przedstawicieli różnych grup narodowych i etnicznych, którzy pojawili się m.in. w zachodniej Polsce, trzeba mieć świadomość, że „na zachodnich i północnych ziemiach Polski poza Ukraińcami znaleźli się przesiedleńcy z Kresów Wschodnich, repatrianci z Zachodu, osadnicy wojskowi i przybysze z centralnej Polski, mieszkali tu też autochtoni i Niemcy, którzy nie chcieli albo nie zdążyli ewakuować się wraz z Wehrmachtem w 1945 r., a nie zostali jeszcze wysiedleni”[23]. Taki „miks kultur” odcisnął swe piętno na stosunkach ówczesnego społeczeństwa. Dlatego swoje działania trzeba skierować w kierunku wykorzystania założeń filozofii międzykulturowej, która „oznacza świadomość wielości i różnorodności kultur w dziejach ludzkości przy równoczesnym uniknięciu popadania w relatywizm. Takie podejście w przyszłości możemy odnaleźć na drodze współpracy, a nie separacji”[24].

Edukacja stanowi też ważne ogniwo w procesie uświadamiania społeczeństwa, z czym borykają się przedstawiciele różnych grup. Trzeba jednak pamiętać, jak zwraca uwagę Tadeusz Lewowicki, że przeprowadzone w Polsce badania ujawniły pewne trudności interpretacyjne. Do najważniejszych z nich zaliczył:

- „wybiórcze podchodzenie do tematów (opisywanie wybranych, głównie własnych środowisk i problemów; brak opracowań ogólnych, interdyscyplinarnych);
- tendencyjność, brak niezależności, osadzenie w stereotypach (badacz sam jest członkiem grupy uwikłanej w problemy zróżnicowanego środowiska; ma trudności z zachowaniem obiektywizmu z uwagi na swe pochodzenie oraz umocowanie kulturowe, ideologiczne, polityczne itp.);
- przeplatanie się powinności badacza z postawami patriotyzmu, walki o poprawę kondycji danej społeczności, starań o stworzenie perspektyw jej rozwoju (konflikt między poprawnością metodologiczną a poprawnością polityczną w stosunku do własnych korzeni itp.);
- koncentrowanie się tylko na danej społeczności i jej problemach, przez co ulega wypaczeniu ogólny obraz rzeczywistości (pomijanie innych społeczności, innych problemów)”[25].

[22] *Europejskie idee i inspiracje edukacyjne (wybór dokumentów)*, red. H. Bednarczyk, T. Gawlik, T. Kupidura, Instytut Technologii Eksploatacji – Państwowy Instytut Badawczy, Radom 2005, s. 8.
[23] I. Hałagida, op. cit., s. 68.
[24] D. Łukoszek, op. cit., s. 208-209.
[25] P. Grzybowski, op. cit., s. 171-172.

Podkreślanie w edukacji istoty i znaczenia posiadania kompetencji z zakresu komunikacji międzykulturowej stanowi istotny element funkcjonowania we współczesnym świecie. Dzieje się tak, ponieważ, „tego rodzaju dyspozycje okazują się bardzo ważne, niezbędne w świecie naznaczonym kulturową różnorodnością, a zarazem uniformizacją zachowań, dynamiką migracji, ekspansją nowych mediów i technologii informacyjno-komunikacyjnych, liberalizacją norm życia społecznego itd."[26] Dlatego tak ważnym elementem jest edukacja, w tym edukacja o przeszłości. To dzięki niej możliwe jest zrozumienie przeszłości i jednocześnie kreowanie przyszłości.

Bibliografia

1. Czajka A., *Międzykulturowość i filozofia*, Wyd. Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2016.
2. Duć-Fajfer H., *Od peryferii spojrzenie ku centrum – literatura mniejszości etnicznych w Polsce*, [w:] *Edukacja międzykulturowa w Polsce na przełomie XX i XXI wieku*, red. A. Paszko, Kraków 2004.
3. *Europejskie idee i inspiracje edukacyjne (wybór dokumentów)*, red. H. Bednarczyk, T. Gawli, T. Kupidura, Instytut Technologii Eksploatacji – Państwowy Instytut Badawczy, Radom 2005.
4. Filipiak L., *Społeczno-polityczna sytuacja Łemków w III RP*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2013.
5. Grzybowski P., *Perspektywa pointegracyjnego zbliżenia paradygmatów badań edukacji w warunkach zróżnicowania kulturowego i etnicznego*, [w:] *Edukacja międzykulturowa w Polsce na przełomie XX i XXI wieku*, red. A. Paszko, Kraków 2004.
6. Hałagida I., *Ukraińcy na zachodnich i północnych ziemiach Polski 1947-1957*, IPN Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2003.
7. Łukoszek D., *Filozofia międzykulturowa – nowe spojrzenie na filozofię*, [w:] *Pogranicze. Studia Społeczne*, t. XVII, cz. II: *Edukacja międzykulturowa*, red. J. Nikitorowicz, M. Sobecki, J. Muszyńska, Białystok 2011.
8. Morawska I., *Dialog kultur jako wyzwanie edukacyjne*, [w:] *Dialog kultur w edukacji*, red. B. Myrdzik, M. Karwatowska, Wyd. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2009.
9. Orłowska B.A., *Transmisja tożsamości (Studium przypadku Łemków)*, Wyd. Lemko Tower, Strzelce Krajeńskie 2013.
10. Pietrzyk-Reeves D., *Spór o pojmowanie uprawnień jednostek i grup w kontekście wielokulturowości*, [w:] *Studia nad wielokulturowością*, red. D. Pietrzyk-Reeves i M. Kułakowska, Kraków 2010.

[26] I. Morawska, op. cit., s. 93.

11. *Z łemkowskiej skrzyni, część pierwsza, Opowieści z Ługów i okolic,* red. M. Szyszko-Graban, A. Szyszko, ks. A. Graban, Wyd. Lemko Tower, Strzelce Krajeńskie 2003.
12. *Ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym z 6 stycznia 2005 roku*, Dz.U. 2005, nr 17, poz. 141.

Education as a preparation for the future of future generations

Abstract

The aim of this article try to show the role of education in the process of understanding the past and preparing for the future. The issue of brief history intercultural philosophy, intercultural education and cultural dialogue is discussed here. It focused on the role of intercultural philosophy in the education process of successive generations. Finally, The problems that Poland faces and which must be overcome to be able to prepare the next generations to understand the past for the future.

Keywords: education, intercultural philosophy, past, future